Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr 14. Niedziela, dnia 15 kwietnia 1923. Rok II.

NOWINY „SMOK“

TYGODNIK BEZPARTYJNY

MOTTO: Difficile est satiram non scribere.

Cena pojedynczego numeru

400 Mkp.

Prenumerata kwartalna 4.300 Mk
Z odnoszeniem do domu 4.800 Mk
Prenumerata zamiejscowa 4.800 Mk

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	200000 Mk
1/2 strony	100000 „
1/4 strony	50000 „
1/8 strony	25000 „
1/16 strony	13000 „
Drobne ogłoszenia za słowo	200 „

Skrytka pocztowa Nr 2.

Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Zielona 3, urzęduje codziennie od g. 2—4.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Franciszek Uszko.** Wydawca: **Franciszek Uszko.**
Do nabycia w każdej trafice w Krakowie, Lwowie i Tarnowie. — Manuskryptów nie zwraca się.

Treść numeru:

Spieszmy z pomocą młodzieży!

Na murach miasta ukazała się następująca odezwa, podpisana imieniem komitetu przez Starostę, p. Żułkiewicza:

OBYWATELE!

Kiedy nad krajem naszym szalała zawierucha wojenna i trzeba było życia najdroższego skarbu narodu — młodzieży — rzucać na szaniec, młodzież akademicka składała Ojczyźnie w ofierze swe wszystkie siły, swe zdrowie, swą krew — Jej udział w walkach wyzwoleńczych i obronnych Narodu pozostanie niezapomnianym, i jest złotą kartą dziejów odradzającej się Polski.

Do warsztatów pracy w najbliższym już czasie stanąć muszą nowe zastępy tej młodzieży, jako nowe pokolenie inteligencji Polski, jako krew ożywcza organizmu narodowego, jako jego przodownicy i najofiarniejsi pracownicy. Od tego, czy zastępy te będą liczne i silne — zależy dalszy los polskiej kultury, polskiej myśli, wiedzy, sztuki, zależy przyszłość całego mechanizmu społecznego życia.

A obecna dola tej młodzieży jest wprost straszną. Młodzież nasza walczy z okrutnym brakiem mieszkań, z brakiem książek i przyborów naukowych; walczy z głodem i chłodem, i lwia część jej wysiłków poświęcona jest wyczerpującej walce o byt codzienny, zamiast wyłącznemu oddawaniu się nauce w bodaj znośnych warunkach.

Nie wolno nam spokojnie patrzeć na nędzę tej młodzieży. Musimy spłacić dług wdzięczności, zaciągnięty wobec niej w pamiętnych dniach pożogi wojennej. Musimy przedewszystkiem ratować przyszłość kultury Polski, musimy zapewnić naszemu krajowi należytą ilość pracowników umysłowych. W tem znaczeniu jest dzieło pomocy dla młodzieży akademickiej aktem troskliwej przewidującej zapobiegliwości o los całego społeczeństwa.

Powodowani myślą ulżenia młodzieży akademickiej w jej ciężkiej doli, urządzamy, i do jak najżywszego udziału w nim wszystkich Obywateli zapraszamy

Tydzień akademika

w dniach 15 do 22 kwietnia 1923 r.

W dalszym ciągu odezwa podaje program tygodnia, który wyszczególniamy na innem miejscu i kończy temi słowy:

»Obywatele! Niech nie znajdzie się nikt, ktoby uchylił się od bodaj skromnego datku i pomocy. Wszystkie ofiary zwrócą się społeczeństwu stokrotnie, kiedy młodzież akademicka dorośnie do zajęcia placówek pracy. — W młodzieży — nasza przyszłość!“

Do tego apelu przyłączą się i nasza Redakcja całem sercem!

Wszystko dla młodzieży!

O restaurację pomnika powstańców i sybiraka Rufina Piotrowskiego.

Wstyd naprawdę, że Rada miejska, a właściwie magistrat mając w swej pieczy grobowce bohaterów z powstań polskich, pozwala na coraz większe niszczenie tychże. Grobowiec ś. p. Rufina Piotrowskiego formalnie rozlatuje się, zaś grobowiec powstańców, również zatraca swój zewnętrzny wygląd. Napisy zacierają się, tak, że w krótkim czasie nie będzie można ich już odczytać.

Apelujemy przeto do Rady miejskiej jakoteż i magistratu, by jak najszybciej spowodował restaurację wspomnianych grobowców.

Przyczyny zaniedbania porządku w Tarnowie.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że przyczyną zaniedbania porządku w mieście jest używanie sił roboczych miejskich na... uprawę gruntów miejskich w Klikowej. Zainteresowani radcy miejscy obiecywali Radzie miejskiej złote góry; korzyści z uprawy tych gruntów miały być bardzo duże. Pozornie tak jest. Pewne dochody są, lecz nieporównanie większe są wydatki, których nie podaje się osobno, lecz w ogólnym budżecie miejskich rozchodów. Dziwnym się wydaje entuzjazm p. asesora Szatki do eksploatowania gruntów miejskich, jeśli się weźmie pod uwagę, że ten sam Szatko własny grunt wypuścił w dzierżawę (widocznie również dlatego, że mu się gospodarka gruntowa bardzo popłaca...). P. Szatko i p. Mütz rozwinęli i w innym kierunku swoją »działalność“. Działalnością tą, jaką się mogą poszczycić, jest usiłowanie rozbicia kontraktu dzierżawy gruntów miejskich na peryferjach miasta w dzielnicy Pogwizdów. P. Ignacemu Bulwie, przedstawicielowi spółki, która dzierżawi grunt miejski na Pogwizdowie, starali się wmówić, by bez powodu odebrał Mleczce dzierżawę części wspomnianych gruntów. Aktorem w tej sprawie był p. Dubiel, który wszelkimi sposobami starał się wpłynąć na p. Bulwę. Z chwilą, gdyby ta sprawa udała się Magistratowi i jego poplecznikom, uznanoby kontrakt dzierżawy za zerwany, a na biednych komorników, w których dzierżawie znajduje się ów grunt, nałożonoby nowe ciężary. P. Bulwa zorjentował się jednak w sytuacji i nie dopuścił do pokrzywdzenia współobywateli.

Zaznaczyć musimy, że grunta w Klikowej nie dają żadnych korzyści i zajmują tylko niepotrzebnie robotników miejskich, potrzebnych do czyszczenia miasta, konie, wozy i inne narzędzia. — To też nic dziwnego, że Tarnów po dziś dzień może śmiało nosić nazwę stajni Augjasza. Może ten fakt wydać c h l u b n e świadectwo o naszej radzie miejskiej.

Pamiętajcie o tygodniu Akademika!

TYDZIEŃ AKADEMIKA.

Wzorem miast uniwersyteckich, w których urządzono „tydzień akademika“, idą i miasta prowincjonalne, rozumiejąc, iż cały kraj musi stanąć do tej akcji o pierwszorzędnej doniosłości. Z sąsiednich nam miejscowości, Rzeszów i Nowy Sącz już takie tygodnie urządziły. Tarnów nie może stanąć w tyle za niemi.

Urządzone z końcem marca Zebranie Obywatelskie, wyłoniło komitet pomocy dla akademików, z Starostą p. Żułkiewiczem jako prezesem, a pp. drem Tertilem i dyr. Jaglarzem jako wiceprezesami. Odbyty zaś w dniu 6-ym b. m. Zjazd akademików tarnowiaków wybrał specjalny komitet akademicki dla spraw „tygodnia“, z słuch. praw A. Ciołkoszem na czele. We wtorek 10-tego b. m. odbyło się nader liczne zebranie, na którem ukonstytuował się komitet „Tygodnia Akademika“ z p. Starostą Żułkiewiczem jako prezesem, pp. Tertilem i Jaglarzem jako wiceprezesami, p. Godowskim jako skarbnikiem, a akad. Ciołkoszem jako sekretarzem.

Prace komitetu potoczyły się bardzo raźnie. Wszystkie władze, instytucje, towarzystwa, do których zwrócono się o pomoc w tej akcji, okazały taką życzliwość i takie zrozumienie konieczności pospieszenia z pomocą młodzieży akad., że można stanowczo stwierdzić, iż powodzenie „Tygodnia“ jest zapewnione.

Nie można tu wyliczać wszystkich osób, którym młodzież akad. winna jest wdzięczność za okazaną pomoc, należy jednak wymienić Magistrat, Kasę Oszczędności, Towarzystwo „Echo«, Towarzystwo Szkoły Ludowej i t. d. Sam p. Starosta od dawna już prowadzi akcję ratunkową dla młodzieży akad. z wielkiem powodzeniem.

Program tygodnia ustalono, jak następuje:

W sobotę 14 bm. wieczorem capstrzyk orkiestry kolejarzy na głównych ulicach miasta.

W niedzielę 15 bm. punktualnie o godz. 11·30 uroczysta akademja w kasynie; w skład programu, prócz przemówień, wchodzi bardzo bogata część koncertowa (chór echa, kwartet smyczkowy, śpiew solowy, melodeklamacja, orkiestra gimnazjalna i t. d.) o godz. 5 popoł. odczyt prof. Rybczyńskiego w sali Kasy Oszcz. Przez cały dzień zbiórka przy stolikach.

W poniedziałek 16 bm. o godz. 5 pop. odczyt prof. Gadowskiego, w sali Kasy Oszcz. Obrazy świetlne!

We wtorek 17 bm. kino Tsl. wyświetli film Quo Vadis“, według arcydzieła H. Sienkiewicza. Muzyka gimnazjalna.

W środę 18 bm. o godz. 5 popoł. odczyt akad. W. Dody pt. „Liryką Kasprowicza“, z recytajami. Sala Kasy Oszcz.

W czwartek 19 bm. o godz. 7·30 wiecz. Wieczór Nowej Sztuki w sali Kasy Oszcz. Udział biorą art. malarz J. Doskowski i poeta Jerzy Braun, obaj z krakowa.

W piątek 20 bm. kino Marzenie wyświetla film „Quo Vadis“.

W sobotę 21 bm. wieczorem dancing w w salach kasyna. Zaproszenia już są rozesłane. Komitet czyni co w jego mocy, by zabawie nadać możliwie sympatyczny charakter.

Dezercja w legjonach.

Porzucili rodziny, szkoły i warstaty, w ubraniach jakie mieli z werdlem na sznurku zawieszonym, lecz z wiarą w zwycięstwo—poszli na bój jako „Polska zbrojna” Sądzili że porwią za sobą społeczeństwo, lecz ono jak zwykle wyczekiwało — pozostali sami. To też w wiekopomnym dziele sprawiedliwości byli jutrzenką zmartwychwstającej Polski wśród wielkiej wojny światowej, ratując honor żołnierza polskiego i walcząc dla Polski i jej chwały. Jeśli kiedykolwiek zacny czytelniku znajdziesz się na wschodniej rubieży polskiej i napotkasz mogiłę ze zbutwiałym krzyżem i z wypłowiałym napisem „tu spoczywa legjonista z pułku .... i westchniesz do Boga, — wówczas otaczające Cię lasy i pola swym powiewnym szumem szepną Ci w ucho —gdy konał, jeszcze Polskę kochał i wiedz, że nasza obecna dzielna armja z niego i jemu podobnych, którzy padli lub przy życiu pozostali, — swój początek wzięła, dokazując później cudów waleczności nad Wisłą. I z ich to grona pochodzą nasi dzisiejsi bohaterzy Józef Piłsudski, organizator i wódz Legjonów, Józef Haller organizator i wódz Hallerczyków, Władysław Sikorski organizator i wódz kadr wojska polskiego. Lecz rzesze pozostałych przy życiu legjonistów maleją z powodu dezercji przez bramę śmierci do wieczności. Niedługo a Legjony przejdą w świat legendarny i pozostaną po nich tylko ciche wspomnienia i opuszczone mogiły, na których czasem ptaszyna zakwili.

Deptak przy ul Krakowskiej!

Zmierzając ze stacji kolejowej ulicą krakowską do śródmieścia, podziwia się przepyszne stroje dam i panów, bądźto rasy aryjskiej bądź semickiej, które to nierzadko przypominają w minjaturze wygląd przedpotopowych zimnokrwistych płazów. Od czasu do czasu przesunie się jakiś ubogo przyodziany osobnik, wodząc stroskanymi oczyma po przepychu ubiorów i biżuterji. Wnet jednak ginie w fali najświeższej mody, ta bowiem jak dawniej tak i dzisiaj króluje nad szarym tłumem. I godzi się, by kulturalne głowy XX-tego wieku godnie reprezentowały kulturę damskich i męskich żurnali. Przyznać trzeba, że publiczność tarnowska pod tym względem zapalczywie konkuruje ze stolicami mody, aby nie pozostać na szarym końcu. To też młodzież nasza obojga płci ma godny wzór do naśladowania, niepotrzebując wcale zwiedzać zagranicy. Nic też dziwnego, że młodzież ta, przepajając swe dusze tak wzorową karmą kultury, na przyszłość rości dobre nadzieje, że wkrótce w nich dusza polska wypłowieje.

Rozszerzenie i połączenie ulic!

Jak nam wiadomo w ogrodzie miejskim ma w przyszłości stanąć teatr. Byłoby przeto bardzo wskazanem, by uporządkowano i rozszerzono jedną z ulic a mianowicie ul. Nowy Świat tuż poza ul. Lipową obok realności p. Jelenia, p. Krausa i Janusia. Ulica ta łączy jedną z głównieszych arterji miasta t. j. mniej więcej środek deptaku przy ul. Krakowskiej, pocztę, kino „Apollo« i nowobudujące się kino »Marzenie« z ogrodem Strzeleckim, w dalszem przedłużeniu z ogrodem szkoły rolniczej, z boiskiem footbalowym T. G. Samson, ze strzelnicą wojskową i miejscem wycieczkowem . z. „Piaskówką«. Droga, ta b łaby wielkiem udogodnieniem dla publiczności, jak i dla komunikacji śródmiejskiej. Następnie, gdyby połączono ulicę Bandrowskiego z ul. św. Marcina nasypem wzdłuż toru kolejowego i mostem poprzez Wątok, wówczas uzyskanoby krótką drogę, łączącą centrum handlowe przy ulicy Lwowskiej za kolejową stacją towarową a w przedłużeniu i ze stacją osobową. Ulica Krakowska jakoteż i ulice poboczne zostałyby odciążone a przechadzająca się po tejże ulicy publiczność mniej wdychałaby pyłu.

Znowu wypadek tramwajowy.

Coraz częściej zdarzają się wypadki tramwajowe w Tarnowie. W ubiegły poniedziałek około godz. 5 30 pop. jechała ulicą Krakowską ku miastu fura z pijanymi chłopami. Tuż pod piekarnią Masia stała dwukonna bryczka, która chcąc wyminąć pijanych chłopów, zderzyła się z nadchodzącym wozem tramwajowym. Woźnica, nie mogąc skierować bryczki, uderzył dyszlem, wybijając największą szybę w tramwaju. Konie, przerywając uprzęże, padły tuż pod kołami tramwaju. Dzięki jednak zimnej krwi motorowego, który w jednej chwili wóz tramwajowy wstrzymał, wypadek nie przybrał groźniejszych skutków.

Magazynowanie skóry.

Jak nas słuchy dochodzą, p. Goldberger mający skład skór przy ul. Kapitulnej — zamierza swój towar zamagazynować i w ten sposób przyczynić się do poparcia „upadającej“ drożyzny. Lepiejby jednak zrobił, gdyby nie ukrywał się z towarem, lecz dał możność wszystkim mieszkańcom m. Tarnowa zapoznania się bliżej z jego handlem.

P. Reinfussowa patrjotką...

Dziwi nas bardzo, dlaczego w domu komisowym p. Reinfussowej jest zatrudniony ukrainiec jako „pełnomocnik«? — Czyżby już nie można było znaleźć polaka, którzyby mógł spełniać i nawet lepiej te same funkcje? Czyż mało jest ludzi inteligentnych, którzyby chcieli objąć jakąkolwiek posadę? Czy może w ten sposób p. Reinfusowa chce okazać się... patrjotką ukraińską?

Sejmowe koło żydowskie przed rozłamem.

Warszawa. Onegdajszy „Moment« podaje w artykule „Żydowska polityka w Sejmie”, że od czasu przemówienia prezesa Rady ministrów, gen. Sikorskiego w dyskusji sejmowej nad jego ekspose w kole żydowskim wywiązała się debata nad stanowiskiem reprezentacji żydowskiej wobec rządu. Cały klub żydowski był zgodny, że po tem przemówieniu nie może być mowy o udzieleniu votum zaufania dla gen. Sikorskiego, jednak co do samej taktyki ujawniły się dwa poglądy.

Przedstawicielem jednego z tych poglądów stał się p. Grünbaum, który wyraził zapatrywanie, że koło żydowskie powinno stosować bezwzględną opozycję.

Przeciw temu poglądowi wypowiedziała się większość, około trzy czwarte klubu żydowskiego a mianowicie wszyscy sjoniści wschodnio-galicyjscy, wszyscy ortodoksi, oraz przedstawiciele wielkiego kapitału żydowskiego, jak Truskier Szereszewski i Wiślicki, którzy byli zdania, że polityka koła żydowskiego powinna się opierać na bardziej realnych i praktycznych zasadach. Dyskusja na ten temat nie dała jeszcze wyniku. Wasz korespondent zauważa, że do obozu pos. Grünbauma zaliczyć należy posłów Farbsteina Hartiglassa, Schipera oraz t. zw. młodosjonistów t. j. Lewisohna i Dra Silbersteina. Nie jest wykluczonem, że obóz posła Grünbauma wystąpi z koła żydowskiego.

„Nowiny“ czyta każdy — bez względu na przynależność klasową i partyjną!

Co się dzieje w świecie?

Polska będzie prowadziła politykę bezwzględnie pokojową.

Warszawa. Prezydent Sikorski przyjął delegacyę amerykańskich Izb handlowych pod przewodnictwem p. Bootha. Pan Prezydent zapewnił delegację, że Polska pragnie nawiązać z Ameryką stosunki, wynikające nietylko z wdzięczności, jaką czuje dla Stanów Zjednoczonych, ale i że spólnoty interesów gospodarczych.

Natępnie oświadczył p. Prezydent Sikorski, co następuje:

Jako prezes rady ministrów i jako generał zapewniam panów, że Polska będzie prowadziła politykę bezwzględnie pokojową Podkreślam to wobec propagandy wrogich nam państw, która chce wmówić w opinię świata jakobyśmy byli imperjalistami“.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent Sikorski:

„Nie należę do ludzi, którzy dla celów politycznych fabrykują wynurzenia. Jeśli coś mówię, to mówię, jako człowiek uczciwy, który swoje słowa uważa za obowiązujące dla siebie. Robię to, co mówię.

Słowa te prez. Sikorskiego powitała delegacya owacyjnie.

Sprawy polsko-gdańskie wejdą pod obrady Ligi Narodów 16 b m.

Genewa. Rada Ligi narodów zbierze się 16 b. m. w Genewie. Na porządku dziennym: 1) szereg spraw Zagłębia Ruhry; 2) sprawy gdańskie, a mianowicie finanse wolnego miasta, utworzenie doradczej komisji międzynarodowej dla spraw Gdańska i Saary, sprawa oficjalnego posługiwania się językiem polskim na równi z językiem niemieckim w administracji portu, utworzenie dyrekcji kolejowej na terytoryum wolnego miasta, utworzenie polskiego urzędu pocztowego na dworcu w Gdańsku wymaganie Polski zwrotu kosztów od wolnego miasta, spowodowanych wstrzymaniem wyładowania statku z amunicją; 3) zatarg polsko litewski, który tym razem zapewne zostanie ostatecznie i oficjalnie zlikfidowany: 4) sprawa Karelii wschodniej; 5) sprawa granicy węgierskoczeskiej i w. in.

Ze spraw gdańskich należy zwrócić baczniejszą uwagę na projekt utworzenia doradczej komiji międzynarodowej, posiada ona bowiem znaczenie ogólniejsze. W pracach komisji wezmą udział reprezentanci Polski i Gdańska w razie rozważania spraw gdańskich. Zdanie komisji nie będzie obowiązywało.

Polska na wystawie w Helsingforsie.

Do Warszawy przybył wraz z grupą przemysłowców finlandzkich konsul polski w Helsingforsie Poloński w sprawach, związanych z organizowaniem pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Helsingforsie. Wystawa ma trwać od 1 do 7 lipca b.r. Zainteresowani zechcą zgłaszać się do konsula Polońskiego za pośrednictwem departamentu konsularnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Uposażenie duchowieństwa.

Poseł Dubanowicz w szeregu rozmów z odpowiednymi czynnikami w spraie uposażenia duchowieństwa otrzymał następujące wiadomości o uposażeniu duchowieństwa: Ministerstwa skarbu i oświaty przygotowują dokładne zasady nowego uposażenia duchowieństwa, według których biorąc za podstawę płace mareowe urzędników, pensje miesięczne wynosiłyby: kardynałów 1,200.000, arcybiskupów biskupów dyecezyalnych 900.000, biskupów sufraganów 700.000, kanoników 400.000, proboszczów 250.000, rektorów kościlnych i wikarych 200.000, alumnów 150.000, Płace te mają wejść w życie od 1-go kwietnia, przyczem doliczałoby się do nich do nich dodatek drożyźniany z marca, wynoszący 33½, podobnie jak we wszystkich płacach państwowych. Tak ustanowione płace duchownych jak wiadomo będą niższe niż płace urzędników państwowych, ale jak wiadomo, jest to pierwsza tymczasowa poprawa bytu duchownych, którzy obecnie pobierają płace zupełnie znikome, jako pozostałość dawnych płac przedwojennych.

Pomnik powstańców w Katowicach.

Z Katowic donoszą: Związek b. powstańców m. G. Śląska czyni starania i zbiera składki na wystawienie pomnika powstańców w Katowicach. Pomnik ma stanąć na dawniejszym placu Wilhelma w Katowicach, gdzie do początku r. 1921 stał pomnik cesarza Wilhelma I. Pomnik ten, niewyśledzeni sprawcy swego czasu wysadzili w powietrze. Pozostał tylko cokół, na którym obecnie postawiony ma być pomnik powstańca. Także w innych miejscowościach stanąć mają pomniki na cmentarzach, na których spoczywa większa liczba poległych powstańców, m. in. w Kochłowicach. Pierwszy pomnik powstańców stanie w Laurahucie-Siemianowicach, gdzie w ubiegłą niedzielę na placu Wolności odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik.

Zniesienie zakazów sprzedaży alkoholu.

Warszawa. W Sejmie znajduje się projekt noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia alkoholu. Ograniczenia stosować się będą odtąd do napojów zawierających od 4 proc. alkoholu. Zakazy sprzedaży i spożycia stosować się będą odtąd do napojów o zawartości 60 proc. alkoholu. Projekt przewiduje zniesienie zakazów sprzedaży napojów alkoholowych w bufetach kolejowych, na targach. Zakaz sprzedaży alkoholu obowiązywać będzie w niedzielę i święta od godz 12 do 14.

Budynki uniwersyteckie walą się.

Szereg Tow. kulturalnych Krakowa wniósł memorjał do kilku ministerstw w Warszawie, w którym zwraca uwagę na rozpaczliwy stan Collegium Juridicum przy ul. Grodzkiej, gdzie nadwątlone mury rysują się i pękają, tynk odpada a kolumny dziedzińca, będącego odblaskiem dziedzińca na Wawelu, są tak zmurszałe, że wymiana ich na nowe jest nieuniknione. Budynkowi grozi poprostu zawalenie.

Podobnie rysują się mury Collegium Minus u zbiegu ul. Jagiellońskiej i Gołębiej.

Memorjał apeluje do ministerstwa robót publicznych o przyznanie wystarczających funduszów na konserwację i odnowienie Col. Juridicum i Col. Minus. Sprawa jest nagła i wymaga natychmiastowego przychylnego załatwienia.

Redukcja uniwersytetów we Włoszech.

Włoski minister oświaty Gentile wygłosił w Kalinii mowę o rozwoju włoskich uniwersytetów, przyczem oświadczył, że ze względu na gospodarcze położenie kraju koniecznem będzie obniżyć liczbę wszechnic we Włoszech.

Banicja zakonów katolickich w Rumunji.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: Na posiedzeniu izby 31 marca przyjęto rządowy projekt ustawy, mocą której wszystkim zakonom duchownym i kongregacjom z wyjątkiem grecko-prawosławnych i grecko-unickich zakazuje się pobytu i działalności na terytorjum Rumunji. Przeciw przyjęciu tej uchwały głosowała wówczas cała opozycja, posłowie mniejszości narodowych i żydzi. Skutkiem przyjęcia ustawy otrzymują zakaz pobytu w Rumunji Franciszkanie, Kapucyni, Pijarzy, Bracia Miłosierdzia, Urszulanki w djecezjach Arad, Wielki Waraždyn i innych. Zakony te przeważnie zajmowały się nauką szkolną i pielęgnowaniem chorych.

Austrja wyrzuciła „rząd“ Petruszewicza.

Wiedeń, 7 kwietnia. — Rząd austrjacki po kilkakrotnej interwencji posła polskiego w Wiedniu p. Lasockiego oznajmił galicyjskim politykom ukraińskim, mieszkającym w Wiedniu, że nie pozwoli im na dalszy pobyt w Austrji, jeżeli nie podpiszą deklaracji, w której zobowiążą się do zaprzestania antypolskiej działalności na terenie Austrji.

Słychać, że kilku polityków ukraińskich, między innymi były poseł zachodnio-ukraińskiej republiki Singalewycz i Breiter, który przeszedł zupełnie do obozu ukraińskiego, podpisali już tę deklarację. Natomiast dr. Kost Lewicki odmówił podpisu i wyjechał do Pragi — gdzie obecnie przebywa Petruszewycz, który wracając z Paryża nie mógł przyjechać do Wiednia, ponieważ władze austrjackie odmówiły mu wizy. Petruszewycz wyjechał wobec tego do Pragi.

Role rozdzielono w ten sposób, że dr. Lewicki pozostanie w Pradze, a Petruszewycz osiądzie w innem antypolskiem centrum — a mianowicie w Berlinie!! Tak to — oto najbardziej wrogie nam stolice udzielą schronienia wrogim Polsce awanturnikom i ich akcji.

Amerykanie nie chcą już dalej dawać pieniędzy.

Rezydujący we Wiedniu samozwańczy rząd Petruszewycza likwiduje się. Likwidacja nastąpi z powodu braku funduszów, finansującego do tej pory imprezę Petruszewycza konsorcjum amerykańskie, na którego czele stoi były podsekretarz spraw zagranicznych przy rządzie Wilsona Colby. Konsorcjum to, wobec uznania granic Polski odmówiło dalszej pomocy finansowej, straciwszy nadzieję na zrealizowanie obiecywanych przez Petruszewycza koncesji naftowych. — Spólnik Colby'ego, jak podają dzienniki, podobno wybiera się do Warszawy, aby u rządu polskiego zdobyć pewne koncesje i choć w części odbić straty wynikłe ze stosunków z Petruszewyczem.

Spisek antybolszewicki w armii kaukaskiej.

Tyflis. Agencja Havasa donosi o odkrytym antibolszewickim spisku w szeregach sowieckiej armii kaukaskiej. W związku z tem aresztowano tak komendanta tej armji jak szefa sztabu generalnego oraz cały szereg członków sztabu generalnego.

Olbrzymia radjostacja ma powstać w Anglji.

Anglja przygotowuje się do budowy olbrzymiej stacji telegrafu bez drutu w hrabstwie Wiltshire. Stacja ta będzie obejmowała sto masztów na 800 stóp wysokich dla zapewnienia, komunikacji z Ameryką południową i północną z Chinami i z Japonją.

Republika San Marino

wybrała w czasie świąt nowy „rząd“, złożony z samych faszystów, mianowicie trzech komisarzy, którzy rządzą tem państewkiem z 10.000 ludności...

8000 ludzi zmarłych na dżumę.

W rozmaitych prowincjach Indji szaleje epidemja dżumy. W ostatnim tygodniu marca zmarło na tę straszną chorobę 8000 osób.

Granat ręczny jako piłka nożna.

W Lipsku zdarzył się tragiczny wypadek. Sześciu chłopców, którzy bawili się na placu ćwiczeń wojskowych, znalazło ręczny granat. Chłopcy wpadli na pomysł użycia granatu jako piłki nożnej. Granat eksplodował, zabijając dwóch chłopców a rzech raniąc.

Miljonówka.

Na ciągnieniu z dnia 31. III b. r. padła wygrana na numer 851. 758., sprzedany w Warszawie.

Na ostatnim ciągnieniu wygrał numer 4,1586. 445 milionówki, sprzedany w Brześciu Litewskim.

Kto jest wynalazcą 8-godzinnego dnia roboczego?

Powszechnie sądzą, że 8-godzinny dzień roboczy jest spółczesnym tworem, który stał się koniecznością w dzisiejszych przemysłowych warunkach. Tymczasem — jak donoszą pisma zagraniczne — tak nie jest, albowiem wprowadził go już w życie tak krwawy despota, jakim był Filip II. hiszpański. — Oto wydał on dekret, w którym czytamy: Rozkazujemy, aby wszyscy mali robotnicy pracowali dziennie po 8 godzin, mianowicie w dwóch przerwach po 4 godziny. Dekret rozkazuje dalej, aby w niedziele i święta robotnicy byli tak płaceni jak gdyby pracowali.

Produkcja cukru w Polsce.

O dalszym wywozie nie może być mowy.

Ogólna produkcja cukru w Polsce wyniosła podczas kampanji obecnej 26.500 wagonów. W tej ilości związek cukrowników wywiózł poza granicę około 3500 wagonów, korporacje rolne 1200 wagonów. Po obliczeniu cukru skonsumowanego w kraju można obliczać, że w Polsce pozostało jeszcze na konsumcję wewnętrzną około 7000 wagonów czyli do nowej kampanji miesięcznie po 1000 wagonów. W tej ilości znajduje się już cukier na cele przemysłowe. Z tego wynika, że miesięcznie na głowę ludności przypada mniej więcej 400 gramów. Nie jest to wielki zapas i szafować nim należy nawet bardzo ostrożnie, a o dalszym wywozie cukru na razie mowy być nie może. Na ostatniej konferencji w Komisarjacie do walki z drożyzną ustalono, że dla spółdzielni samorządów i dla województwa śląskiego przeznaczonych będzie 4000 ton na kwiecień z czego 500 ton dla Śląska.

Pozostałą ilość cukru a więc około 6000 ton, cukrownie mogą sprzedać z wolnej ręki, co się tyczy warunków dla spółdzielni i samorządów to ustalono, że przy zamówieniu instytucja zakupująca opłaca całą akcyzę w dwa tygodnie po wysyłce płaci 50% należności, a w tydzień później pokrywa resztę rachunku.

Jak poznać fałszywe banknoty 10.000 i 50.000 Mk?

Polska Kraj. Kasa Pożyczk. zawiadamia; Fałszywe banknoty 10.000 markowe wykonane są na papierze grubszym bez znaku wodnego, lub ze znakiem wodnym odmiennym. Obie strony falsyfikatu są jaśniejsze, o odcieniu brudno-zielonym. Ornamentacje niezbyt wyraźne, główki w medaljonach nieodpowiednio cieniowane i mało wyraźne. Tło z liczb 10000 i orzełków występuje niewyraźnie. Numeracja kształtem cyfr dosyć udatna, koloru medaljonów.

Fałszywe 50.000 markówki wykonane są na papierze cienkim, zwyczajnym, bez znaku wodnego, lub też ze znakiem wodnym, zrobionym za pomocą farby tłuszczowej, znak ten jest odmienny i na niektórych falsyfikatach silnie występuje; daje się zauważyć na powierzchni papieru. Kolory farb odmienne, odcień jaśniejszy. Druk mniej wyraźny o konturach niekształtnych. Ornamentacje z rozet i rysunków gilloszowych nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych.

Tło jest utworzone z drobnej siatki o oczkach równobocznych na całej powierzchni strony przedniej, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka ta w górnej części banknotu przechodzi stopniowo w siatkę podłużną. Rozetki czerwone z liczbą 50.000 po środku zamazane, koloru ciemnoziejszego.

Numeracja odmienna, cyfry nierównomiernie rozstawione, koloru niebiesko-zielonego; na banknotach zaś autentycznych koloru ciemno-granatowego.

Redukcja uniwersytetów we Włoszech.

Włoski minister oświaty Gentile wygłosił w Katanji mowę o rozwoju włoskich uniwersytetów, przyczem oświadczył, że ze względu na gospodarcze położenie kraju, koniecznem będzie obniżyć liczbę wszechnic we Włoszech.

Czy miasta będą miały zapasy na przednówek?

Zarząd Związku Miast czyni starania w kołach sejmowych o przyspieszenie przyjęcia przez izby prawodawcze projektu rządowego, wniesionego już do Sejmu, a dotyczącego gwarancji rządowych dla kredytów aprowizacyjnych dla miast polskich. Minister skarbu uzależnił, jak wiadomo od przyjęcia ustawy powyższej udzielenie przez władze rządowe najwydatniejszej pomocy kredytowej miastom na podjęcie szerszej akcji aprowizacyjnej, mającej na celu skuteczniejsze zwalczanie drożyzny.

W zarządzie Związku Miast panuje przekonanie, iż w razie uwieńczenia starań pomyślnym skutkiem, ustawa może być przyjęta przez Sejm i Senat jeszcze w końcu kwietnia b. r. W ten sposób miasta otrzymałyby możność podjęcia wydatniejszej akcji aprowizacyjnej jeszcze przed przednówkiem, stanowiącym najcięższy dla ludności miejskiej okres.

Pierwsze ministerjum oświaty w Europie.

Pod takim tytułem zamieściła „Prager-Presse“ sympatyczny artykuł, poświęcony 150-tej rocznicy założenia Komisji edukacji narodowej w Polsce. Pismo czeskie podnosi, że system szkolny, zaprowadzony w Polsce przez tę komisję, imponował Prusakom, Rosjanom i Francuzom, którzy go naśladowali. Polska najlepiej uczci tę piękną rocznicę, jeżeli przy rozbudowie swojego szkolnictwa uzupełni tradycję komisji edukacyjnej pedagogicznemi doświadczeniami nowych czasów. Zasady pierwszego ministra oświaty w Europie z przed 150 laty w zasadniczych punktach jeszcze i dzisiaj są aktualne i żywe, wystarczy je tylko pogłębić nowoczesnym duchem.

Lot ponad biegunem północnym.

„Daily Mail“ dowiaduje się z Montrealu, że sławny podróżnik duński Admundsen wyruszy wkrótce drogą powietrzną z Wainwright na wybrzeżu północnem Alaski do Szpicbergu. Ma on zamiar w ten sposób przelecieć na aeroplanie ponad biegunem północnym.

Podróż ta rozpocznie się w końcu czerwca. Ścisła data nie może być oznaczona, gdyż wyjazd uzależniony jest od warunków atmosferycznych. Odległość między obu punktami podróży wynosi 33000 kilometrów w linji powietrznej.

1 złoty—7.500 marek polskich.

Ustalenie wartości złotych bonów skarbowych

Warszawa. Cena emisyjna złotych bonów skarbowych, opartych na wartości franka szwajcarskiego ustaloną została na 7.500 marek za jeden złoty. Posiadacz bonów rozporządza walorem równym wartości franka szwajcarskiego. W dniu 1. października br. otrzyma zań równoważnik franka szwajcarskiego w markach polskich, według kursów giełd krajowych między dn. 12 a 27. września rb. Ponieważ frank szwajcarski najmocniej stoi na wszystkich giełdach i najmniejszym podlega wahaniom kurso-wym, złote bony skarbowe na tym franku oparte przedstawiają walor wysoko wartościowy i korzystniejszy dla obywatela polskiego niż obca waluta.

Polskie długi zagraniczne.

Rok 1922 nie zaznaczył się poważniejszymi zmianami w stanie zadłużenia Skarbu państwa zagranicą. Sytuacja według krajów przedstawia się następująco:

Ameryka, w ubiegłym roku dług zwiększył się o 2,461,314,75 dolarów i wynosi obecnie 159,732,347,99 dolarów. Odsetki wynoszą 8.110.194,02, płacone dotychczas nie były.

Francja: należność kolejom francuskim w kwocie 3 miljonów franków dotychczas jeszcze figuruje. — Ogólny dług wynosi 912,455.222.15. franków.

Anglja: Suma naszego długu w Anglji zwiększyła się w roku ubiegłym o 211.999,18 funtów, a obecnie wynosi 4,530.828,03 funtów.

Włochy: Dług rządowy dochodzi do 75 miljonów lirów. Wszystkie należytości względem firm prywatnych, zostały już spłacone a na poczet procentów wypłacono 3,187.027 lirów.

Holandja: Dotychczas spłacono 4 miljony florenów holenderskich. Pozostały dług w wysokości 13,800.000 florenów spłacony będzie w ciągu lat 10-ciu przy obciążeniu 5 prc. rocznie. Dług reliefowy wynosi we florenach holend. 418.680,76 i pozostanie tam nadal. Należytości z tytułu kredytów reliefowych przedstawiają się następująco:

Norwegia: 16,197.417,47 koron norw.

Danja: 358.849,81 koron duńskich.

Szwajcarja: 73. 600 franków szwajc. : — w Szwecji powiększył się dług reliefowy o 762.725 koron szweckich za zakupione na poczet tego kredytu maszyny dla przemysłu prywatnego. Od żadnych długów reliefowych rząd polski procentów w r. ub. nie opłacał.

Kryzys w przemyśle gorzelniczym.

Zarządy gorzelni „Stella“, »Krystal“ i „Białowież“ we Wilnie zawiadomiły pracowników, iż z powodu kryzysu w przemyśle gorzelniczym, muszą ograniczyć robotę do 3 dni w tygodniu. Z tego powodu wybuchł zatarg pomiędzy pracownikami a właścicielami gorzelń, pracownicy bowiem domagają się wypłat za pełne sześć dni w tygodniu.

Warszawa czy Rzym?

Władze administracyjne republikańskiego państwa polskiego starają się rozszerzać— jak to ostatnio mieliśmy sposobność doświadczyć—swą władzę na wszystkie dziedziny życia społecznego. By dopełnić miary — odważono się ostatnio na krok w każdym razie z rozsądkiem w wielkiej kolizji stojący. Kiedy ostatnio Rzym skasował święto przypadające w obecnym roku na dzień 9 kwietnia — władze administracyjne polskie uznały widocznie, że Papież głowa rzym.-kat. kościoła popełnił grubą pomyłkę, więc starały się ów błąd swoją nadmierną gorliwością naprawić. Pomijając już kolosalne straty ruchu handlowego i przemysłowego (które w chwil wydania rozporządzenia nie były miarodajne dla »suwerenów“) musimy stwierdzić usiłowanie wdarcia się w kompetencje zwierzchnych władz kościoła (czego nawet w wielu absolutnych państwach nie czyniono). Jeżeli w ten sposób postępować będziemy, to nie będziemy się mogli nawet oburzyć na wdzieranie się państw obcych w zakres kompetencji naszego państwa, — gdyż sami (może bezmyślnie) dajemy zły przykład. Niech więc owo bezpodstawne przymuszanie do spoczynku świątecznego będzie ostatniem.

Blok narodów orjentalnych.

Obejmie on Rosję, Turcję, Persję i Afganistan.

Wiedeń. „Neues Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: były premier ministrów Stefan Friedrich, który powrócił z Małej Azji oświadcza, że Kemal pasza w rozmowie z nim wskazał na to, iż przygotowuje się blok narodów orjentalnych, który obejmie Turcję Rosję, Persję i Afganistan, który będzie panował nad drogą lądową do Indji. Friedrich zaznacza, że leży w interesie Węgier, aby się zorjentować w kierunku tego bloku.

Józefińskie rządy w Rumunji.

Jak się dowiadujemy, Parlament rumuński uchwalił wydalić z granic swego państwa wszystkie katolickie zakony. Dziwnem wydaje się, iż w państwie, rzekomo tak kulturalnem jak Rumunja, kościół katolicki stawia się na równi ze zgrają bolszewicką, którą się w każdym kraju bezwzględnie ruguje. Bądźcobądź jest to objaw, który znamionuje, iż Rumunja jest na wulkanie, gdyż Bolszewja i Bułgarja trzyma ją za barki a wewnątrz kraju grozi jej irredenta węgierska i walka antysemicka. Toteż Rumunja, będąc w niepewności swego posiadania, nawet w Bogu ducha winnych zakonnikach i zakonnicach katolickich widzi niebezpieczeństwo dla swej państwowości i stosuje wobec nich drakońskie prawo.

Prima Aprilis „Nowin“.

Jak każde pismo, tak i nasze, chcąc urozmaicić szarą dolę codziennego żywota Tarnowian, zwiodło mnóstwo ludzi w dn. 1 kwietnia. Całe grono ciekawskich wywędrowało na błonia pod Tarnowem, celem zobaczenia „angielskiego samolotu firmy Humbug & Comp“ Mimo jasnej i zrozumiałej nazwy „humbug« wielu uwierzyło w możliwość istnienia takiej firmy. Pora obiadowa (bo między 1·05 a 1·15) ściągnęła nad Białę tylko żądnych nowych wrażeń. A była ich dość spora suma... Około półtora tysiąca ciekawskich dążyło różnemi drogami ku błoniom. Wielu też było niedowierzających, lecz ci pociągnięci zostali owczym pędem masy. Gdy jednak pora lądowania minęła, poczęła ciekawym mina rzednąć. Tu i ówdzie można było ujrzeć ulatniające się chyłkiem pary, trójki, a nawet całe grupki. Nikt z nich nie chciał być dostrzeżony nawet przez obcego, by nie spotkać się z ironicznym uśmiechem boga złudy „Prima Aprilis“ Zimny wiatr północno-zachodni dął w twarze, przyzwyczajone tylko do zgęszczonego miejskiego powietrza. I o dziwo! Blade, jak kreda lub krochmal twarze, owianie ożywczym tchem natury!, ożywiły się i rozkwitły, jak róże czerwone. Matowe zwyczajnie oczy, nabrały blasku i potęgi— jak gdyby chciały się przeciwstawić złośliwemu chichotowi wichru. Dotychczas nikłe istoty uczuły w sobie potęgę człowieka, pana natury. Nietylko zaniknęło w sercach tych ludzi uczucie złości przeciwko autorowi tego żartu, lecz wielu ten dzień z lubością wspomina, jako dzień, w którym z jego jestestwa wytrysnął nowy strumień życia...

I snuły się z powrotem do miasta tłumy, lecz drogą okrężną i grupkami. Było tam i kilkunastu rowerzystów i kilka powozów... Było i białe auto... Prima Aprilis święcił więc trjumf...

DZIAŁ SPORTOWY „NOWIN“.



„Resovia“ — „Tarnovia“ 1 : 1

Niedziela dnia 8 kwietnia 1923.

Pierwsza rozgrywka o mistrzostwo podokręgu jasielskiego klasy B. Dzień pochmurny, zimno, ostry wiatr półn.-wschodni.

Przy stosunkowo słabym udziale publiczności odbyły się te wcale nie interesujące zawody. „Tarnovia“ bez Srebry, „Resovia“ bez Towarnickiego-

Grę rozpoczyna „Resovia“ grając z wiatrem, mimo to jednak akcja przenosi się z jednej połowy boiska na drugą. Dopiero w 36 min. strzela Böhm, zresztą do obronienia, goala, na korzyść „Resovii. W minutę później wyrównuje Szwarnowiecki, bijąc karnego, który powstał z winy prawego obrońcy Rzeszowiaków.

Kilka ładnych pozycji pod bramką przeciwnika dla Tarnovii niewykorzystanych.

Po pauzie wynik bez zmiany.

„Tarnovia, a takie było ogólne wrażenie widzów, bagatelizowała przeciwnika grając bez ochoty, mało kombinując. Pomoc zawiodła na całej linji.

Obrona b. dobra. Przytomność Ziemiana, który w krytycznym momencie, gdy Wiśniewski wybiegł zbyt daleko i zostawił bramkę otwartą na strzał prawego łącznika „Resovii“. uratowała „Tarnovię“ od drugiego punktu na swą niekorzyść. Huczne brawa były najlepszym wyrazem sympatji, jaką posiada S. wśród publiczności sportowej naszego miasta.

Stosunek rogów 4:6. Zawody prowadził p. Danz z „Wisły“; zupełnie poprawnie.

„Makabi“ II — „Samson“ I 2 : 2 (2:0)

Kraków *Tarnów*

Dnia 8 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie boiska Ż. T. G. S. „Samson“ za parkiem strzeleckim, połączone z zawodami piłki nożnej.

Drużyna „Makkabi“ składała się w połowie z graczy II i III-ej drużyny.

Match poprzedziły przemówienia Dra Schalita, Dra Feiga i Dra Mütza, poczem prezes „Samsonu“ p. Eichhorn rzucił piłkę na boisko. Przy niefortunnych warunkach atmosferycznych grano b. marnie z obu stron, nie siląc się na jakąkolwiek kombinację.

Sędziował p. Molkner z Krakowa.

Daty rozgrywek o mistrzostwo kl. B.

Tarnów 15. bm. KS. ‚Tarnovia‘—ŻTGS. ‚Samson‘

„ 22. bm. ŻTGS. ‚Samson‘— K. S. ‚Resovia‘

Jasło 22 bm. K. S. „Tarnovia“—KS. ‚Czarni‘.

Zbrodnicza prowokacja.

Pohańbienie żołnierza przez paskarza.

Do jakiej bezczelności dochodzą nasi paskarze, świadczyć może następujący fakt: Do jatki rzeźnika Hirscha Mingelgrüna w Tarnowie Rynek Nr 6 przyszedł żołnierz z 5 pułku strzelców konnych w celu zakupna mięsa. Kiedy rzeźnik zamiast mięsa chciał dać same kości, żołnierz „mięsa“ takiego nie przyjął. Wtedy rzeźnik Hirsch popadł w szaloną złość i **uderzył trzykrotnie polskiego żołnierza w twarz.** Rodzina Hirscha dopomogła mu do wyrzucenia żołnierza na bruk, przyczem kopano go i plwano nań. Jestto już drugi z rzędu wypadek—w krótkim czasie— znęcania się chamskiego semity nad ludnością tutejszą. Nie trzeba być nawet antysemitą, by przeciw podobnie oburzającym faktom wystąpić publicznie.

Opinja publiczna jest niezmiernie wzburzona ustawiczną prowokacją masońskiej mafji. Pohańbienie żołnierza polskiego — to policzek wymierzony całemu społeczeństwu polskiemu.

Taki fakt nie może pójść płazem, a zarazem musi pociągnąć za sobą represje karne przeciw prowokującym, za wypoliczkowanie żołnierza — ograniczenie handlu i przemysłu żydowskiego, redukcja ich koncesji do minimum; za drwiny ze społeczeństwa polskiego — bojkot handlu i przemysłu żydowskiego. Tak... ząb za ząb — oko za oko!

A teraz małe zapytanie do komisarjatu policji w Tarnowie: I. Dlaczego panowie z komisarjatu policji chcieli zataić ten zbrodniczy fakt? II. Czy w Tarnowie są inne przepisy prasowe, niż w całem państwie?

KUCHNIA LUDOWA.

Ogrzewalnia nie u Moryca lecz u Feuera.

Co do ostatniego artykułu pod tyt. „Ogrzewalnia u Moryca Abenda“, wprowadzono nas do pewnego stopnia w błąd — o tyle, że cały artykuł ów odnosił się do restauracji i garnkuchni Feuera przy ul. Bandrowskiego. O tej jadłodajni można nawet więcej powiedzieć, aniżeli powiedziano w ostatnim artykule. Prawdą jest, że pali się tam węgiel kradziony na koleji, który różne szumowiny przynoszą właścicielowi. W lokalu Feuera miała być rzekomo tania kuchnia dla biednej ludności. W rzeczywistości jest to spelunka brudnego wyzysku najbiedniejszej warstwy ludności. Na zaświadczenie tego stanąć może setki ludzi z obciążającymi dowodami przeciwko Feuerowi. Brud i niechlujstwo dopełnia reszty.

Czy gmina miasta Tarnowa nie może się zdobyć na otworzenie rzeczywistej taniej kuchni dla najbiedniejszej ludności, by w ten sposób położyć kres brudnemu jej wyzyskowi przez nieuczciwego przedsiębiorcę.

Bez komentarzy!......

APEL

do Polaków, przybyłych z Ameryki.

Państwo Polskie mając już ustalone granice, wchodzi na tory wewnętrznego rozwoju tak na polu kulturalnym jak i ekonomicznym. Społeczeństwo nasze, skołatane wiekową niewolą, wojną a obecnie drożyzną, potrzebuje ludzi czynu, którzyby masy porwali za sobą.

Mamy sławnych mowców, polityków, parlamentarzystów, biorąc jednak sprawę rzeczowo, nie przedstawiają oni żadnej wartości twórczej. Dziś nam potrzeba ludzi pracy, którzy podkasawszy ręce, pokażą nam, jak pracować należy. Do tych ludzi należycie Wy Bracia nasi, którzyście powrócili z Ameryki, gdzie w pocie czoła pracowaliście na dolary, tu przywiezione. Przeto, gdy się znajdziecie na Waszem Zebraniu, w niedzielę — miejcie odwagę powiedzieć miejscowym, by oni ofiarowali Wam pracę swych rąk. Wy zaś im ofiarujcie kapitał i w ten sposób zapoczątkujcie czyn dawno oczekiwany, czyn odrodzenia wewnętrznego przez pracę. Nie bójcie się czarnej międzynarodowej mafji giełdziarskiej — do walki z nią otwarcie wystąpcie, a społeczeństwo będzie Wam wdzięczne!

TO I OWO.

Wiec obywatelski w Sokole II. W ubiegłą niedzielę odbył się w Sokole II. w Tarnowie protestacyjny obywatelski wiec podmiejskich przeciwko opodatkowaniu psów t. z. stróżów. Zebrani zgodzili się natomiast w zupełności na opodatkowanie psów luksusowych. Zebrani dlatego nie zgadzają się na opodatkowanie psów-stróżów, gdyż te stanowią jedyną obronę wielu gospodarstw podmiejskich a niejeden z tych gospodarzy nie jest w stanie zapłacić podatku, wskutek czego musiałby się pozbyć jedynej obrony.

Uchwalono odpowiednią rezolucję w zamiarze wysłania jej do Magistratu. Na wniosek red. Uszki odbędzie się w najbliższym czasie ponowne zgromadzenie w sprawie całokształtu fatalnej gospodarki obecnej Rady miejskiej i Magistratu.

CENY TARGOWE.

Tarnów dnia 13 kwietnia 1923.

Zboże. Pszenica 200000; żyto 110000; owies 120000; jęczmień 105000.

Siano. Za 100 kg: słodkie 75000; kwaśne 65000; słoma dł.—45000.

Z targowicy. Bydło 300000—420000; cielęta 290000—400000, nierogacizna 580000—1200000 za 100kg.

Nabiał. Mleko 1000—1300; śmietanka 2500—3000; śmietana 3600—4400 masło 28000—30000; ser 6000; jaja 340 mk.

Opał. Węgiel krajowy do 28000; górnośląski —·—; drzewo rąbane twarde 18000; miękie 16000.

Mąka. Pszen. p. 00 4200; I 3900; V. 3000; żytnia pytl. 2500; razowa 1700.

Cukier. kostkowy 6800.

Wyroby piekarskie. W sklepach: biały chleb 1850 mk., ciemny 1600 mk.; bułka 1 dkg. 37 mk.; w piekarniach 20 mk. taniej.

Wyroby masarskie. Cena za 1 kg: mięso bydlęce 5200mk.; cielęcina 4500 mk.; mięso wieprzowe (na kotlety) 12300mk.; kiełbasa siekana wieprzowa 16500 mk; krajana polędw. 18800 mk.; słonina 17700 mk.; sadło solone 19500 mk.; błona wieprzowa 17700 mp.; smalec topiony 20600 mk.; szynka wędzona surowa 16500mk.; szynka wędzona gotow. 17500 mk., szynka wędzona gotow. krajana 20000 mk., wędzonka surowa 15400 mk.; wędzonka gotowana 15800 mk.; salceson z głowizny 9800 mk.

DROBNE OGŁOSZENIA.

DRUKARNIA LUDWIKA STYRNY W TARNOWIE.